Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 21 lutego 1929 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	260 Zł.
1/2 strony	130 „
1/4 „	75 „
1/8 „	40 „
1/16 „	20 „
1/32 „	10 „

Przed tekstem 100% drożej
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 7—8. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa I. 19. Rok IV.

Akcja humanitarna naszych za granicą.

Kraj nasz jest biedny. Zbudzony do nowego życia wśród pożogi wojen, zniszczony niewolą i najazdem hord wojennych, które na jego terenach paliły i burzyły, zniszczyły przemysł, skarłowaciły handel, dokazywał cudów, aby się wybić, aby wolny już, wydobyć się również z niewoli nędzy i zawisłości finansowej od innych krajów. Rządowi pomajowemu udało się kraj nasz wydobyć z ostatecznej nędzy i niepewności jutra.

Waluta nasza jest silna, przemysł rozwija się korzystniej, jak przed wojną. Jednak mimo wszystko cudów nie dokonuje się w miesiącach; jesteśmy biedni, społeczeństwo jest biedne. Mamy niezaopatrzonych, acz rząd stara się wszystkiemi siłami właśnie tych, co krwią swoją tworzyli niepodległość, mówię o inwalidach, zaopatrzyć, a jest za biedny, aby ci obrońcy ojczyzny bez troski o jutro żyli w oswobodzonej ojczyźnie. Tutaj z pomocą, jak w innych krajach, winno stanąć całe społeczeństwo, opiekując się tymi, co swej krwi nie szczędzili, aby nas wyswobodzić.

I co się dzieje? Kiedy nasi inwalidzi o kulach chodzą i głodzą się, lub marzną w szczęśliwym wypadku po budkach sprzedając tytoń, by grosz zarobić na życie, czynią nasi magnaci olbrzymie zapisy na inwalidów wojennych i sieroty obcych krajów. Gest zaiste pański. Zagraniczne pisma piszą notatki o szczodrobliwości polskiej, a w kraju giną z głodu. Osobliwa to hojność, osobliwy gest.

Przypominam sobie w sierpniu, w r. 1924 przed „Inwalidami" defilował oddział Polaków ochotników, zaciągniętych do armji francuskiej. Doszła wtedy do obecnego tam przedstawiciela Komitetu Zaciągowego biedna staruszka i drżąc, łamaną polszczyzną opowiedziała, że zebrała sobie złotego Ludwika i chciałaby go dla Polaków oddać. Biedna staruszka, która może całe życie spędziła poza ojczyzną, od ust sobie odebrała, aby oddać złotą monetę dla polskich dzieci. Jak przeolbrzymio wygląda ten skromny dar staruszki wobec gestów naszej magnaterji zagranicą.

W ostatnich czasach wielki nasz mistrz Ignacy Paderewski koncertuje po miastach Francji, oddając dochód (olbrzymie wprost sumy) na inwalidów wojennych Francji. Francja jest jednym z najbogatszych krajów Europy. Potrafi zaopatrzyć swoich synów, którzy krwią jej bronili. Setki tysięcy, ba, może miljony, płynące z koncertów Ignacego Paderewskiego i donacje naszych magnatów są kawałkiem kruszcu złotego, wrzuconego do pełnej skrzyni.

Gazety piszą, że publiczność z szalonym entuzjazmem przyjmuje naszego mistrza tonów.

Czy to może propaganda? Niechaj zagranica wie, że jesteśmy panami.

Ale propaganda kosztem naszych ukochanych inwalidów? Nigdy nie słyszałem, żeby magnaci francuscy lub artyści jakich obcych krajów czynili cośkolwiek dla inwalidów i sierót polskich.

J. K.

Dom imienia Józefa Piłsudskiego.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego w Krakowie.

W poniedziałek 18/2 o godz. 12-tej w południe w sali radzieckiej ratusza miejskiego w Krakowie odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu obywatelskiego budowy domu imienia Józefa Piłsudskiego w Oleandrach. W obradach wzięli udział z ramienia władz wojewódzkich p. wojewoda dr. Kwaśniewski, gen. Wróblewski, reprezentanci wojskowości, starostowie, burmistrzowie, przedstawiciele Związku Legjonistów. Strzelca, Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny oraz reprezentanci obywatelstwa krakowskiego. Obrady zagaił prezydent m. Krakowa sen. Rolle, który został wybrany przewodniczącym zebrania. Następnie poseł Bolesław Pochmarski przedstawił plan akcji komitetu budowy domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach. Obrady zakończono ukonstytuowaniem się wykonawczego komitetu obywatelskiego z prezydentem miasta sen. Rolle na czele. Uchwalono zwrócić się z prośbą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie honorowego protektoratu komitetu. Do komitetu honorowego zaproszono marszałka sejmu Daszyńskiego, marszałka senatu Szymańskiego, prezesa B. B. W. R. płk. Sławka, gen. Rydz-Śmigłego, woj. Kwaśniewskiego, ks. metropolitę Sapiehę, gen. Wróblewskiego, ks. biskupa Bandurskiego oraz rektora prof. Kallenbacha. W czasie obrad przewodniczący sekcji skarbowej prezes Greger, przedstawił stan finansowy komitetu budowy domu pomnika w Oleandrach. W imieniu zarządu głównego Związku Legjonistów kapitan rezerwy Starzyk podziękował prezydjum miasta Krakowa za ofiarowany grunt na cele publiczne. W końcu uchwalono powołać do życia lokalny komitet budowy domu w Oleandrach mający zająć się stałem zbieraniem funduszów na cel budowy pomnika w Oleandrach, który ma stanąć ku uczczeniu historycznego momentu odrodzenia Polski.

Ś. p. Dr. Tadeusz Zwisłocki.

Odszedł młody, silny człowiek. Odszedł jeden z tych niewielu, którzy tak orężem jak i mózgiem tworzyli niepodległość i wielkość ojczyzny.

W chwili, kiedy tworzył sobie olbrzymi warsztat pracy, mający całej Polsce dać odrodzenie rolnictwa, kiedy wielką swą wiedzę mógł położyć na szali rozwoju naszego przemysłu, nielitościwa kostucha śmierć zagarnęła Go, pozostawiając głęboki żal za tym, który, jako ten rycerz bez skazy, budził zawsze Naród do czynu.

My w Tarnowie zdołaliśmy poznać przez ten rok tytanicznej wprost pracy P. F. Z. A. ie generalnego dyrektora ś. p. Dr. Tadeusza Zwisłockiego, który uginając się wprost pod ciężarem pracy i odpowiedzialności, znalazł zawsze czas dla spraw naszego grodu.

Ś. p. Dr. Tadeusz Zwisłocki urodził się w roku 1890. Studja kończył we Lwowie.

W sierpniu 1914 r. wstępuje do Legjonów Polskich. Przebył kampanję na froncie w I p. a. legj. W r. 1917, po kryzysie legjonowym, wywołanym odmową przysięgi, ś. p. Dr. Zwisłocki wcielony został do szeregów armji austrjackiej, następnie pracował jako jeden z najczynniejszych członków P. O. W. we Lwowie. W r. 1918 przedostaje się na Murmań, skąd udaje się do Paryża, do formacji Hallera.

W odrodzonem Państwie Polskiem przybywa jako pierwszy łącznik polskich oddziałów wojskowych, organizowanych we Francji i melduje się w Warszawie Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

Ś. p. Dr. Zwisłocki ukończył kurs dla oficerów sztabu generalnego w Warszawie i był szefem oddziału IV w sztabie armji gen. Rydza Śmigłego.

Był kawalerem orderu Virtuti Militari, Polski Odrodzonej, Krzyża Walecznych i Krzyża za wierną służbę.

Po skończonej wojnie z bolszewikami, zajmuje szereg odpowiedzialnych stanowisk, daje się poznać jako niezwykle ofiarny pracownik na niwie społecznej.

Zmarły osierocił żonę i syna.

Cześć Jego pamięci!

Eksportacja zwłok w Krakowie.

W sobotę 16 b. m. o godz. 4 popołudniu nastąpiła eksportacja zwłok ś. p. Dr. Tadeusza Zwisłockiego do Warszawy. Po odprawionych przez ks. biskupa sufragana Rosponda egzekwjach w kościele Ojców Kapucynów, trumnę wynieśli oficerowie. Kondukt pogrzebowy rozpoczynały oddziały wojskowe z orkiestrą i Związek legjonistów ze sztandarem. Kondukt prowadził ks. biskup Rospond w otoczeniu licznego świeckiego i zakonnego duchowieństwa, wśród którego zauważono księdza infułata Kulinowskiego, dziekana generalnego ks. Niezgodę i prepozyta Masnego. Przed trumną niesiono ordery i odznaki honorowe zmarłego, jako to: order „Virtuti Militari", „Polonia Restituta" i czterokrotny Krzyż Walecznych. Za czterokonnym rydwanem postępowała rodzina zmarłego, wojewoda dr. Kwaśniewski, prezydent miasta senator Rolle, wiceprezydenci dr. Wielgus, Ostrowski i Sznajder, gen. Wróblewski, prezes okręgowej izby kontroli państwa dr. Kraus, prezes sądu apelacyjnego dr. Strawiński, naczelnicy władz administracyjnych i urzędników państwowych, starosta Marossanyi z Tarnowa, konsulowie dr. Maixner i Lewalski, gen. Plisowski, przedstawiciele Fabryki związków azotowych w Tarnowie, liczne delegacje oficerskie i bardzo liczna publiczność, wśród której obecni byli przedstawiciele nauki, sztuki i sfer gospodarczych. Trumnę do wagonu wnieśli byli legjoniści. Zwłoki przewiezione zostały do Warszawy, gdzie odbył się pogrzeb.

Pogrzeb ś. p. inż. Tadeusza Zwisłockiego.

(PAT) W poniedziałek 18 b. m. odbył się pogrzeb ś. p. dr. Tadeusza Zwisłockiego, zięcia . Prezydenta Rzeczypospolitej,

O godz. 11-tej min. 30 rano w kościele Karola Boromeusza na Powązkach odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego, które odprawił kapelan p. Prezydenta, ks. prałat Pojanek w asyście kleru. Ostatnie modły odprawił biskup polowy W. P. ks. Gal.

Na nabożeństwie obecni byli p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką, p. marszałkowa Piłsudska, matka ś. p. d ra Zwisłockiego, wdowa, syn p. Prezydenta radca Mościcki, rząd z premierem Bartlem na czele, pods. stanu w min. spraw. wojsk. gen. Konarzewski, przedstawiciele sejmu i senatu, korpusu dyplomatycznego, wojskowości, kancelarja cywilna i wojskowa p. Prezydenta w komplecie, delegacje z fabryk w Tarnowie, Chorzowie, przedstawiciele chem. instytutu badawczego, sp. akc. „Azot“ i t. p.

Na środku kościoła na wysokim katafalku spoczęła trumna ze zwłokami, wokół której wartę honorową pełnili kanonierzy 1 d. a. k.

Na trumnie złożono liczne wieńce, w tej liczbie ze wstęgami o barwach państwowych od Prezydenta i o barwach „Virtuti Militari“ od Marszałka Piłsudskiego.

W czasie nabożeństwa szpaler tworzyło sześćdziesięciu żołnierzy 30 p. s. a.

Po nabożeństwie trumnę wyniosiono z kościoła, poczem wyruszył kondukt na Powązki.

Na cmentarzu koledzy legjoniści i współpracownicy z Chorzowa i Tarnowa ponieśli trumnę na barkach do grobu rodzinnego.

Nad mogiłą wygłoszono 4 przemówienia. B. min. p. Klarner, rzucając grudkę ziemi przywiezionej z Tarnowa oddał hołd niestrudzonej pracy przedwcześnie Zmarłego, następnie imieniem chemicznego instytutu badawczego przemawiał dyrektor p. Martynowicz, trzeci z kolei serdecznie żegnał ś. p. Zwisłockiego w imieniu kolegów i podnosił Jego cnoty wojskowe — ppłk. szt. gen. Kiliński. Ostatni przemówił przedstawiciel P. F. Z. A.

Wszyscy mówcy dawali wyraz najgłębszego współczucia dla dotkniętej ciężkim ciosem Rodziny Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nabożeństwo żałobne.

Za duszę ś. p. dyr. Zwisłockiego odbyło się nabożeństwo żałobne w poniedziałek 17-go w Katedrze tarnowskiej zainicjowane przez grono pań z Fabryki Państwowej Związków Azotowych. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Mazur.

Również odbyło się we wtorek 18-tego nabożeństwo żałobne w klasztorze Urszulanek.

Wybory do Rady miejskiej.

W poniedziałek odbył p. b. dr. Kryplewski konferencje ze wszystkiemi stronnictwami żydowskiemi, które wypowiedziały się za zgodną akcją na listę zjednoczoną żądając 22 mandatów dla ugrupowań żydowskich. Socjaliści dalej zachowują się opozycyjnie wobec dążeń miasta do gospodarczego porozumienia. Przez bezpodstawne boczenie się prowodyrów P. P. S. mogą robotnicy tarnowscy pozostać bez swoich przedstawicieli na ratuszu co nie jest całkiem zjawiskiem porządanym. Winę jednak tego poniosą sami przedstawiciele P.PS., którzy głoszą, że albo otrzymają taką ilość mandatów jaką oni chcą (a która im się nie należy) albo pozostaną w splendit isolation. Ale aby ta izolacja nie wyszła na złe rzeszom robotniczym z któremi zdaje się panowie komitetowi się nie liczą. —a

Nowy Zarząd powiatowej Komisji Rolnej.

Przewodniczącym powiatowej komisji rolnej był dotychczas poseł Wincenty Witos. Nowa ustawa przewiduje, że przewodniczącym komisji rolnej może być kierownik tymczasowego Zarządu Powiatowego lub jego zastępca.

Na podstawie więc tego okólnika przewodniczącym Pow. komisji rolnej został starosta Marossanyi, zastępcą z urzędu b. dr. Kryplewski. Zastępcą przewodniczącego został wybrany jednogłośnie p. Włodzimierz Olszewski. Do komisji wchodzą pozatem 5 członków Rady Przybocznej. Ze strony Związku Ziemian jako delegat p. Józef Ziemiński właściciel Łukowy, i jego zastępca p. A. Hilewski z Rzuchowy. Z O. T. R. prezes Józef Drewko, ze szkoły Ogrodniczej prof. Majcher, ze Składnicy dyr. Szpara z Tarnowa i dr. Janiga z Tuchowa. Ponadto z urzędu wchodzą w skład komitetu: lekarz weterynaryjny p. Michał Chwalibiński, kom. Urzędu Ziemskiego Bach, lekarz wet. miejski Somnicki i inż. leśny p. Derechowski. Jak widzimy w skład komisji rolnej prócz osób ustawą przewidzianych wchodzą rolnicy lub teoretycy znawcy rolnictwa.

„Słowo Tarnowskie“ skorzystało ze sposobności, aby przy tej okazji skrytykować poczynania rządowe i udając nieświadomość, uderza podstępnie na tymczasowego komisarza Rady Powiatowej, że zastępcą jego w kom. Rolnej jest dr. Kryplewski, nie mający nic z rolnictwem wspólnego. »Słowo Tarnowskie« albo było dobrze poinformowane, że według okólnika musiał być zastępca komisarza wyznaczonym na zastępcę w kom. rolnej, albo nieświadomość jego w sprawach kardynalnych gospodarki samorządowej, jest co najmniej dziwna. „Słowo Tarnowskie“ jednak występuje często przeciwko poczynaniom rządu i urzędnikom kierującym sprawami rządowemi, aczkolwiek chętnie w Krakowie i Warszawie występuje jako jedyne pismo B. B. W. R. w Tarnowie.

Ale to właśnie tylko w Krakowie i Warszawie występuje w tym charakterze, gdyż u nas każdy wie, że »Słowo Tarnowskie« z B. B. W. R. nie ma wiele wspólnego i jest organem prywatnej jednostki, bardzo zainteresowanej w kwestjach rolnych naszego powiatu, z tąd to niezadowolenie z wyborów do Pow. Kom. Rolnej. —a

Prof. Kargol dyrektorem I. gimn.

Przeszło rok pozostawało I. gimnazjum w Tarnowie bez dyrektora. Po ustąpieniu dyr. Goneta zamianowano tymcz. kierownika. Mianowanie tak wybitnego pedagoga jakim jest Adolf Kargol, przyczyni się tylko do podniesienia poziomu naukowego w tej najstarszej szkole średniej w Tarnowie. —a

Posiedzenie Komitetu Wych. Fiz. i Przysposobienia Wojskowego.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Pow Kom. W. F. i P. W. pod przewodnictwem p. starosty Marossanyiego. Były omawiane sprawy rozwoju Pow. kom. oraz rozpatrywano budżet na rok 1929/30.

Budżet wynosi zł. 16,000. Referował kapitan Weit. Postanowiono również przystąpić do budowy olbrzymiego stadjonu na terenie darowanym W. F i P. W. przez księcia Romana Sanguszkę.

Budowa stadjonu musiałaby pochłonąć bardzo wielkie sumy jakiemi komitet W. F. i P. W. nie rozporządza, lecz konieczną jest rzeczą żeby tak miasto jak i obywatele pospieszyli z pomocą Komitetowi aby stadjon sportowy mógł jak najszybciej być zbudowany. Tymczasowo Komitet w roku bieżącym teren splantuje oraz wybuduje na nim barak. Suma potrzebna do stworzenia stadjonu na skalę europejską przekracza 200,000 zł. Suma to wielka, jednak znaieść się musi. Honor naszego miasta tego wymaga, aby wielkoduszny dar X. Sanguszki nie poszedł na marne. Wychowanie fizyczne naszej młodzieży jest tak ważnym problemem życia społecznego, że zaniedbywać go nie wolno.

Niechaj pamięta o tem miasto, niechaj pamiętają o tem obywatele. —a

Automobilizacja miasta.

Jak się dowiadujemy 2 autobusy oddane fabryce Mercedes-Benz w celu zmiany podwozi przybyły już z powrotem do Tarnowa.

Magistrat zakupił trzeci autobus na 40 osób w tej samej firmie. Warunki jakie Magistrat uzyskał w firmie Mercedes-Benz są naprawdę doskonałe, spłaty tak długoterminowe, że autobusy te złatwością amortyzować się będą z dochodów.

Magistrat ma zamiar ponadto jeszcze dwa autobusy zakupić, tak że w całości rozporządzałby 5 wozami, z których 4 byłyby w ruchu a 5-ty byłby rezerwowym.

—o— —a

Pomoc dla bezrobotnych.

Województwo krakowskie przesłało 6,000 zł. na zapomogi żywnościowe dla bezrobotnych. Zapomogi te rozdaje magistrat w gotówce rejestrowanym robotnikom bezrobotnym.

Poświęcenie żłóbka.

W poniedziałek dnia 18-tego poświęcił i otworzył ks. prałat Mazur żłóbek przy szpitalu dziecinnym. Publiczność licznie zgromadzona wysłuchała licznych przemówień, obiecując sobie zapewne w duchu energicznie poprzeć tą tak potrzebną w Tarnowie placówkę społeczną. Żłóbek założony dzięki inicjatywie pp. starościny Marossanyi, b. dr. Kryplewskiej, dyr. Szypuliny, p. Niwińskiej, apt. Kopffowej, dr. Biesiadzkiej i płk. dr. Goździewskiego. Na poświęceniu zauważyliśmy między innymi pp. starostę Marossanyiego z małżonką, burmistrza Kryplewskiego z małżonką, płk. Goździewskiego z małżonką, dyr. Szypulinę, apt. Kopffową, p. Niwińską i wielu innych. —a

Węgiel dla Tarnowa.

Dzięki interwencji p. starosty Marossanyiego otrzymał Magistrat 23 wagony węgla, które sprzedawał w dniach gdzie wszystkie składy były bez węgla po cenie zł. 4,50. Publiczność zalegała podwórze policyjne i gazownię chcąc nabyć chociażby małą ilość czarnego djamentu. Bardzo biedni otrzymywali opał bezpłatnie. Dawno nie widzieliśmy już takich ogonków, jakie się utworzyły przy sprzedaży tego węgla.

W czasie mrozów.

Magistrat ustawił kilka pieców koksowych na różnych placach naszego miasta, aby zmarznięci mogli się chwilowo ogrzać. Powstało również dzięki inicjatywie Magistratu kilka herbaciarni, gdzie biedni mogą otrzymać bezpłatnie gorącą herbatę.

W wielu domach pękły róry wodociągowe i piwnice są zalane wodą. W okropnym stanie znajdują się przeważnie we wszystkich domach ustępy. Na podwórzach domów sterczą góry śniegu.

Trzeba zawczasu pomyśleć o usunięciu śniegu, gdyż podczas odwilży zaleje woda niskie ubikacje i piwnice. —a

Na ekranie życia.

Ani herbatka ani piece na ulicach ani też magistracka sprzedaż węgla nie może poradzić nic na okropne mrozy, jakie od 3 miesięcy nas hartują. Na ulicach widzimy tylko skulone i biegnące postacie, którym od czasu do czasu to nos, to uszy bieleją i najnowszy mistrz medyczny w mundurze chwyta w dłonie garść śniegu i naciera zbielałe miejsce. Proponuję aby policjantom rząd przyznał dodatek za studja, gdyż nie powinno się wymagać, aby bezpłatnie a tak skutecznie zastępowali lekarzy.

Wogóle strasznie to ciężki zawód być stróżem bezpieczeństwa przy 40° mrozu.

Książę karnawał wiedział co robi kiedy się na tak krótko w tym roku zapowiedział, miał węcha i nie chciał podczas takich mrozów na przeziębienie się narażać.

Odbył kilka pańszczyźnianych balów, na których obłagował kilka nadobnych nadając im tytuł królowych a takie biedne kiedy na drugi dzień zbudziły się w skromnym małżeńskim alkierzu, piorunowały na mężów że są tylko żonami a hermelin i korona pozostały przy bufecie w kasynie lub w sokole. Książę karnawał zaś puścił się aeroplanem do Niceji, gdzie dyrygować będzie damskim jazz-bandem.

Wybory idą w całej pełni. Petraktują konferują i wszystko byłoby w porządku, lista porozumiewawcza przeszła by skutecznie, gdyby nie ilość kandydatów na stolce radzieckie. Jest ich bowiem niestety 3 razy więcej jak mandatów. Proponuję, aby podzielić kandydatów na 3 grupy i każda grupa rządziłaby miastem przez 3 miesiące, po 3 miesiącach oddawałaby rządy drugiej i tak w kółko. Możeby przy takiej kołowaciźnie coś dobrego dla miasta się wyłoniło.

Kronika karnawałowa.

Ostatnia zabawa karnawału, o której jednak mówiono już od samego jego początku, uprzedzona świetną tradycją poprzednich, przeszła swoim przepychem i elegancją najśmielsze oczekiwania.

Zorganizowana przez takiego znawcę wszelkich najdrobniejszych szczegółów balu jak dr. Szalit, a przeprowadzona w wykonaniu wodzireja radcy dra Glanza pokazała Tarnowianom, jak właściwie bawić się należy.

Poprzez prześliczną lustrzaną salę Kasyna przesunął się wspaniały korowód bajecznych wprost kostjumów, z których niektóre jakby wychyliły się z ram obrazów wiszących gdzieś w jakiejś europejskiej galerji. I tak Dogaressa ze złotej lamy p. drowej Molknerowej budziła ogólny zachwyt. Pastelowy obrazek ze starowiedeńskiego grodu p. Maryla Margulies była wprost niezrównana i w uszach nam dzwonił walc Strausowski kiedyśmy na to urocze zjawisko (aus der Stadt wo man lebt liebt und lustig ist) spoglądali. Gdzieś w ogrodzie starego francuskiego zamczyska ukazała się śliczna, biała Wateauwska postać w delikatności kolorytu niezrównana, to p. dyr. Taubenschlagowa w białej, ślicznej, stylowej sukni i białej peruczce. Młodziutka a urocza p. Szalitówna w białej krenolince ubranej kwiatem jabłoni, złamała zapewne dużo serc.

Królową balu została piękna p. Marguliesowa, która w swojej łososiowej georgette sukni wyglądała zachwycająco i nic dziwnego, że większość głosów właśnie na nią padło. Damami dworu zostały dr. Molknerowa, która była bardzo poważną konkurentką na tron królewski, oraz p. Szalitówna. Nagrodę za najpiękniejszy kostjum zdobyła p. Maryla Margulies.

Z panów zauważyliśmy dra Ehrenfreunda, inż. Szancera, radcę Glanza, asesora Marguliesa, dra Silbigera, dra Simchego, p. Seidena, asesora Silberfeniga, dra Finka, dra Blocha, dyr. Taubenschlaga, dra Lantnera, inż. Schwanenfelda, inż. Eichhorna, dra Molknera, dra Reicha, dyr. M. Schwanenfelda, dra Kleina, dra Aubera, dra Leibla, dyr. Szadzińskiego, dra Kleinbergera i wielu wielu innych.

Rewię toalet przeprowadził nam niezrównany w swych pomysłach wodzirej radca dr. Glanz, w parasolkowej promenadzie szóstej figury kadryla.

Prócz wspomnianych wyżej pań ogólny zachwyt wzbudziły drowe: Silbigerowa swą suknią stylową z rzuconemi na czarne tło francuskiemi staremi koronkami, drowa Lantnerowa w stylizowanym kostjumie indjanina, jej siostra drowa Grossowa w stroju królowej egipskiej, drowa Goldbergowa w czarnej „georgette" z inkrustacją, drowa Fleckowa w pięknej seledynowej princesse, drowa Kleinowa w białej georgette, p. Troppowa w wieczorowej czarnej jedwabnej, Steiglerowa w czarnej wieczorowej jedwabnej, Pomerancowa we wzorzystej taftowej sukience, drowa Auberowa w różowej georgette z tiulem, p. Offnerowa w ślicznej sukni, drowa Funarska i wiele innych.

A teraz najmłodsze przedstawicielki płci pięknej wśród których jaśniały urodą pp. Janka Marguliesówna (velour chifon), Kurzówna w białej peruce w sukni przyozdobionej koronką, Korzenikówna w czerwonej princesse, Haberówna w czerwonej crepe georgette princesse z koralikami, Pomerancówna w żółtej stylowej z tiulem, urocza B. Ameisówna ze swoją smutną urodą w prześlicznej różowej sukience, Wimissnerówna Danka w sukni z niebieskiej lamy, podobnie Mercówna i Müllerówna spowita w liljowe gazy, p. Grosówna w bardzo efektownej seledynowej sukience, p. Grussow w przepięknej czerwonej stylowej taftowej, dr. Karfiol w czarnej stylowej, prof. Rippaportówna w żółtej z tiulem, p. Schwimmerówna w stylowej niebieskiej z białą peruczką, ślicznie wyglądały p. Batistówna, Königerówna, Friedmanówna, Abendówna i cały szereg innych, których w ramach szczupłej recenzji wyliczyć nie jesteśmy w stanie.

Z niespodzianek przygotowanych przez komitet wyliczę bogatą loterję fantową, korso parasolkowe, przepiękny kotylion, baloniki.

Bal udał się również kasowo znakomicie. Czysty dochód wynosi około 3.000 zł.

Wielki dancing śledziowy.

Doroczna zabawa śledziowa w kasynie udała się znakomicie. Już to trzeba przyznać, że dyr. Gladyszewski jest niezrównanym organizatorem. Muzyka świetna, doskonały a tani bufet, publiczność doborowa, atmosfera serdeczna, oto atuty, które muszą zabawie zapewnić sukces.

Sale kasyna zapełniły się rojnie tarnowską publicznością. Z panów zauważyliśmy p. starostę Marossanyiego, p. b. dr. Kryplewskiego, ks. inf. Mysora, ks kap. Pindę, pułk. Romanowskiego, majora Gryla, majora Zakrzewskiego, rotmistrza Michałowskiego, inż. Witoszyńskiego, radcę Miarczyńskiego, adcę Glanza, dr. Małeckiego, inż. Wojewskiego, dr. Folnera, dyr. Machnickiego, dr. Niemirowskiego, radcę Kuśnierza, dr. Zacharjasiewicza, inż. Okonia, p. Hilewskiego, apt. Kopfa dr. Szypułę mg. Skowrońskiego i wielu innych.

Bardzo trudno jest wyliczyć wszystkie piękne panie, które w ostatni wieczór karnawału zachwycały urodą i toaletą. Ślicznie wyglądały pani radczyni Miarczyńska, rotm. Michałowska, inż. Witoszyńska, Lala Wodzicka, bar. Prekowa, inż. Okoniowa, ins. Letzerowa, Zarembianki, Tola Kozikówna, p. Simchówna, por. Kaniowa, p. Kopffówna, p. Rozwadowska, p. Godowska, p. Wincenzówna z Brzeżan, p. Kutybianka, p. Kawalerska. *R.*

Wieczór artyst.-humorystyczny.

Staraniem p. dyr. Szypuliny, odbędzie się dnia 2-go marca w salach Kasyna Wieczór Artystyczno-Humorystyczny z programem nader urozmaiconym. Wieczór rozpoczną żywe obrazy najpiękniejszych pań z Tarnowa (oraz dwóch panów) przy akompanjamencie muzyki Haarów i konferencjerce p. Romana Skowrońskiego, który do każdego obrazu wypowie przez siebie ułożony tekst. Dużą atrakcją będzie deklamacja p. Maryli Marguliesówny z ilustracją muzyczną dr. Szypuły. Taniec marynarzy odtańczy 5 pań w kostjumach marynarskich.

Wiele mówią w Tarnowie o wspaniałych krakowiakach, zaczerpniętych z życia naszego grodu, a napisanych przez dr. Mieczysława Rozwadowskiego i mg. Romana Skowrońskiego, które będą odśpiewane przez autorów. Piękny ten wieczór zakończy wesoły Skecz.

Dochód z wieczoru przeznaczony jest na żłóbek przy szpitalu dziecięcym.

Też można...

Było to kilka dni temu w pewnej „górze". Czy ona była Marcina, Zbylitowska, czy Lisia czy inna mniejsza o to, znaleziono noworodka. Napewno zbrodnia — to taka częsta konsekwencja grzechu i nędzy. Paragraf 139. u. k. Śledztwo i sekcja zwłok. Kazał sędzia telefonicznie odtajać i obmyć małego nieboszczyka, żeby wszystko na przybycie komisji sądowo-lekarskiej przygotowanem było.

Mróz ściska potężnie. Auto. Komisja sądowo-lekarska przybyła na miejsce. Wykombinował sobie ten ktoś mądry, komu przeznaczenie może z ironji i złośliwości kazało zostać stróżem bezpieczeństwa obywateli a zapomniało, że zawód kucharza też potrzebnym jest i może nawet więcej intratnym, że najlepiej będzie wykonać zlecenie w ten sposób, by komisję sądowo-lekarską przywitać ciepłą potrawką z noworodka. Wsadził więc prędko ten „homo sapiens" dziecko do dużego baniaka, nalał wody po brzegi, rozpalił w piecu i gotowai — gotował, lułkę pewnie przy tem paląc i kanibalską nucąc sentymentu pełną piosenkę.

Aż po godzinie noworodek roztajał już zupełnie. Trudno szukać śladów zbrodni w potrawce.

Wraca sędzia, wracają lekarze i biedny § 139. u k. *Rom.*

Kronika.

DNIA 10 lutego 1929 r. o godzinie 16, Alfons Chlebuś z Tarnowa dostał się przez drzwi do szlifierni Maksymiljana Fondygi w Tarnowie przy pl. Kazimierza i skradł wspólnie z Serafinem Miśliwskim pochodzącym z Rosji sowieckiej, gotówkę w kwocie 240 zł. i scyzoryki, wartości około 40 złotych. Sprawę skierowano do Prokuratury w Tarnowie i Alfonsa Chlebusia jako bezpośredniego sprawcę odstawiono do więzienia.

PRZED KILKOMA DNIAMI niejaka Helena Storch pochodząca z Nowego Sącza, będąc na mieszkaniu u Kołodzieja Stanisława w Tarnowie, przy ul. Prezydenta Mościckiego, skradła na szkodę swej koleżanki Stefanji Góral, zamieszkałej również u Kołodzieja, garderobę damską, wartości 200 złotych. Helena Storch w dniu 12 bm. została wraz ze skradzionemi rzeczami przytrzymana i do więzienia S. O. w Tarnowie odstawiona.

W DNIU 9. II. 1929 r. między godziną 5·30 wybuchł pożar w domu Michała Drelicharza w Dąbrówce Tuchowskiej, powiat Tarnów, skutkiem czego spalił się doszczętnie dom stary kryty słomą, stodoła z wozownią, z dwoma szopami, tudzież umeblowanie domowe i zboże znajdujące się w szopach. Szkoda wynosi około 5.500 złotych.

Pożar powstał skutkiem wadliwego komina. W gaszeniu ognia brała udział miejscowa ludność i straż pożarna z Tuchowa.

DNIA 11. II. 1929 r. o godzinie 16-tej powstał pożar w domu Anieli Pałuckiej w Janowicach, skutkiem czego spalił się doszczętnie dom mieszkalny, zboże, siano, słoma, złożone na strychu mieszkania.

Nadto spaliła się w stajni jałówka. Szkoda wynosi około 6.000 złotych.

Ogień został spowodowany skutkiem wadliwego komina, ponieważ zajęła się słoma złożona przy kominie.

Przy gaszeniu ognia brała udział miejscowa ludność i straż pożarna.

DNIA 15.II. 1929 r. Ekspozytura cła przesyłek pocztowych w Tarnowie, na dworcu kolejowym przy otwarciu przesyłki nadanej we Francji przez Małgorzatę Sarafin do Eleonory Tulik, w Łowczówku pow. Tarnów znalazła nieżywego noworodka płci żeńskiej.

Przesyłka ta prócz zwłok noworodka zawierała suknię damską i czekoladę. Sprawą tą zajęła się policja i niewątpliwie ją wyświetli.

W DNIU 12.II. 1929 r. około godziny 19-tej Stanisław Tracz, Wiktor Bogusz i Jan Judasz z Rudki pow. Tarnów, napadli na drodze w Rudce, na powracającego z towarem do domu Grzegorza Krupkę, inwalidę wojennego i zrabowali na jego szkodę ze sanek towary wartości około 400 zł., które wiózł do swego sklepu, przyczem dotkliwie go pobili i rozebrali, względnie zdjęli z Krupki 2 palta, które również zabrali.

Jan Judasz zagroził poszkodowanemu rewolwerem. Sprawców powyższego napadu dnia 14.II. 1929 r. aresztowano i odstawiono do więzienia S. O. w Tarnowie. Zaznaczyć należy, że aresztowany Stanisław Tracz ostatnio kandydował na posła do Sejmu.

DNIA 14.II. 1929 r. Teresa Kozioł z Lisiej Góry pow. Tarnów, zauważyła, że mąż jej umysłowo chory Jan Kozioł, lat 66 w największe mrozy lekko ubrany przed tygodniem wyszedł z domu i zaginął po nim ślad.

O tem doniosła do Poster. P. P. w Lisiej Górze, który wszczął poszukiwania i ustalił, że Jan Kozioł powiesił się na drzewie w odległości od zabudowań około 600 kroków. Sp. Jan Kozioł nieuleczalnie był umysłowo chory i przed miesiącem powrócił z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

DNIA 16.II. 1929 r. o godzinie 9-tej Władysław Kwałek z Tarnowa, zam. przy ul. Lwowskiej poderznął sobie gardło w zamiarze samobójczym i pogotowie ratunkowe przewiozło go do Szpitala powszechnego. Stan zdrowia jego nie jest groźny.

Powodem usiłowanego samobójstwa, były nieporozumienia rodzinne.

DNIA 13.II. aresztowano Władysława Kulmę z Tarnowa, za kradzież podków końskich wartości 200 zl. ze sieni na szkodę Schachnego Anisfelda kupca z Tarnowa.

PODZIĘKOWANIE.

Wydział Towarzystwa „Nadzieja" wyraża na tej drodze serdeczne podziękowanie Szanownym Paniom, Panom i Firmom za liczne cenne dary i niezmordowaną pracę około urządzenia zabawy w dniu 9 lutego br. a w szczególności Paniom: dr. Silbigerowej, inż. Eichhornowej, inż. Fleischerowej, dr. Hochbergowej, Henrykowej Hollendrowej, dr. Kleinowej, dr. Lantnerowej, Leibowej, as. Marguliesowej, dr. Molknerowej, dr. Oberlederowej, Pomeranzowej, dr. Schützerowej, Maurycowej Schwanenfeldowej, inż. Szancerowej, Steiglerowej, dyr. Taubenschlagowej oraz pannom Reginie i Minie Markusównom, Grossównie, Ehrenberżance, Szalitównie, Müllerównie, Wimisnerównie i p. Stefanowi Silbigerowi za pomoc w przygotowaniu loterji fantowej.

Niechaj każdy wpłaci prenumeratę chcąc wygrać wspaniałą premję!

Pięć obrazów pierwszorzędnych mistrzów polskich będzie rozlosowanych między abonentów „Hasła“ w dniu 1-szym kwietnia b. r.

1) Uziembły — 2) Żelechowskiego — 3) Rubczaka

oraz 2 obrazy Górskiego.

Niebywała okazja udekorowania mieszkania!

Prenumeratę przyjmuje się w administracji „Hasła“, ul. Wałowa l. 19, — lub czekiem P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

INŻ. EDWARDA OKONIA

architekty w Tarnowie

ul. Żabnieńska 4a

I. piętro wykonuje: Telef. 236.

plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.

NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.

OSZACOWANIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

„TERMO“

Telef. Nr. 2560. Spółka z ogr. odpow. Telef. Nr. 2560.

Katowice II. — ul. Krakowska 2.

Urządzenia centralnych ogrzewań wszelkich systemów. Urządzenia sanitarne.

Specjalność: centralne ogrzewania w pałacach, willach i oranżerjach.

Kondygnacyjne centralne ogrzewania gorącą wodą dla domów prywatnych.

Firma wykonuje w Tarnowie centralne ogrzewanie w gmachu Sądu Okręgowego i wielu budowlach prywatnych.



Prawdziwy i dobry automobilista jest tylko wówczas pewny w jeździe gdy posiada opony

„Pirelli-Cord“

Dzięki tym oponom osiągnięto I i II nagrodę na ostatnich wyścigach.

SKŁAD

opon, dętek i gum masywnych

Wł. B. Semczuk

„GARAŻE“

ul. Prez. Narutowicza l. 18.

Na składzie wszystkie wymiary.

Maszyna do pisania

Remington

w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania.

Wiadomość w Admin. »Hasła«.

Zakłady Przemysłowe „Tarnowianka“

SAFIER i EKSTEIN w TARNOWIE

polecają niniejszem swoje wyroby pierwszorzędnej jakości, obejmujące

1) Fabrykę dachówek, cegieł i dren, oraz
2) Fabrykę drutu i gwoździ.

Izrael Osterweil

Tarnów, Lwowska 7.

Telefon 425.

wykonuje ubiory męskie z zagranicznych jakoteż krajowych materjałów według najnowszych żurnali.

Ceny przystępne. Warunki dogodne.

MERCEDES-BENZ

zajmuje pierwsze miejsce w automobiliźmie świata. Szybkość — akcesorja — cichość — wytworny komfort— sześciocylindrowy motor — oto zalety automobilów tej światowej firmy.

Mercedes—Benz dostarczył, poza wielu miastami w Polsce, Tarnowowi wozy pożarnicze i dwa autobusy. Automobilizuje gminę Zakopane i wiele innych miast.

WINA węgierskie, francuskie, reńskie, malaga i t. d. WÓDKI i LIKIERY w najlepszych gatunkach na kkrnawał poleca

JULJUSZ SILBIGER i SYN

Plac Katedralny.

Małopolskie Zakłady Gumowe

„Wudeta“ Krosno

Centrala główna Tarnów.

Adres telegraficzny „Wudeta“, Tarnów. Telefon Nr. 192.

Najlepsze wódki i likiery **na karnawał** poleca znana firma

I. Glotzner

ul. Goldhamera

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY w POLSCE S. A.

Oddział w Tarnowie **Bank dewizowy**

ul. Krakowska

wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

NADESŁANE.

GOSPODYNI młoda, zdrowa, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo kawalerskie bez pomocy, bezwłocznie poszukiwana. Wiadomość ustna lub pisemna w Administracji „Hasła“.

Czytajcie i popierajcie »Hasło«

Wydawca: i odp. Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.